

Wstęp	2
Inicjatywa poznańska	3
Strongmeni!	4
Rowerowy piknik	5
III edycja akcji „Tutaj jest OK”	6
Wielkopolska Akademia Fundraisingu <i>szansą dla trzeciego sektora</i>	7
Góry Stołowe bez tajemnic	10
Warsztat Terapii Zajęciowej AMIKUS <i>Wakacyjne spacer</i>	12
Wakacje wypoczynek i rehabilitacja	14
„Res sacra miser” <i>Szczęście w nieszczęściu</i>	16
„Dziękuję” najpiękniejsze ze słów	18
Audiodeskrypcja w kinie?	20

Magazyn dofinansowany przez:



Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących / Redakcja: Marcin Halicki - redaktor naczelny, współpraca: Joanna Piotrowiak, Kinga Pawłowska / Skład i przygotowanie graficzne: Ola Urbańska, www.olika.pl / Druk: Poligrafia KS - poligrafiaks@interia.pl / Nakład: 3 500 egz. / Kontakt z redakcją: „WóTeZet” Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej, ul. Ognik 20 b, 60-386 Poznań, e-mail: wotezet@o2.pl, tel.: 061-86-88-400 / 516-043-200 / www.spnis.poznan.pl



Marcin Halicki, redaktor naczelny

Na wstępie

Witajcie po wakacjach... Jak zwykle minęły o wiele za szybko, choć powrót do pracy lub szkoły nie był chyba taki zły? O wakacyjnych wozach w numerze 11 „WóTeZetu” piszą przedstawiciele ośrodków z Poznania i okolic. Na uwagę zasługuje to, że coraz więcej wyjeżdżamy za granicę. Sam fakt wyjazdów jest jak najbardziej pozytywny, zastanawia jednak program takich wyjazdów, który czasami wydaje się lekko nieprzemysłany...

Trzy lata temu, kiedy nasz magazyn był jeszcze raczkującym maleństwem, wyruszyliśmy na święto polskich organizacji pozarządowych – IV Ogólnopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych, które odbywało się w Warszawie. Wtedy z pewnym niepokojem prezentowaliśmy, tak nową na naszym rynku, gazetę. Teraz, po trzech latach, jedziemy tam znowu, tym razem z podniesionym czołem, pewni tego, że „WóTeZet” ma sens, i że znajduje się dla niego miejsce w coraz większej liczbie wielkopolskich domostw.

Wrzesień to także czas wytyczania nowych zadań, pomysłów, postanowień, ważnych decyzji. Również dla mnie. Z tego miejsca chciałbym podziękować wszystkim osobom, z którymi pracowałem przez 8 lat w WTZ „Ognik” – przede wszystkim uczestnikom (z którymi trudno było się nie zaprzyjaźnić), współpracownikom oraz kierownictwu Warsztatu. Cały czas, który spędziłem z Wami na Ogniku jest i będzie niezapomniany.

Tymczasem - miłej lektury!

Marcin Halicki

Inicjatywa poznańska

Seminarium Kierowników Warsztatów Terapii Zajęciowej województwa opolskiego, Głuchołazy 16-17czerwca 2008 roku.

List intencyjny do Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych

W związku z dramatyczną sytuacją, do jakiej doszło na przestrzeni ostatnich kilku lat tj. od 2003 roku, kiedy doszło do zmniejszenia algorytmu na jednego uczestnika Warsztatów Terapii Zajęciowej z 1173,00 do kwoty 1117,83 apelujemy przede wszystkim o zwiększenie wyżej wymienionej kwoty do poziomu 1500,00 w przeliczeniu na jednego uczestnika.

W obecnym czasie koszty utrzymania warsztatów drastycznie wzrosły w związku z podwyżkami cen energii, cen paliwa do samochodu, który dowozi uczestników na zajęcia, cen materiałów do terapii.

Charakter pracy i wykształcenie terapeutów zajęciowych jest podobny do charakteru pracy nauczycieli czy pracowników służby zdrowia a płaca za wykonanie tej pracy jest obecnie nieporównywalnie mniejsza od zarobków wyżej wymienionych grup zawodowych.

W odróżnieniu od nauczycieli pracujących z osobami niepełnosprawnymi, terapeuci zajęciowi nie korzystają z żadnych przywilejów wynikających z Karty Nauczyciela takich jak dodatek do pensji za szkodliwe warunki pracy, 18 godzinny tydzień pracy czy wydłużony urlop wypoczynkowy.

Obecne zarobki nie pozwalają na godne życie nie mówiąc o podnoszeniu kwalifikacji, które są tak ważne w pracy terapeutycznej. Sytuacja finansowa zmusza pracowników do zmiany pracy na bardziej płatną pomimo pasji i zaangażowania, jakie wkładają w pracę z osobami niepełnosprawnymi.

Kierownicy WTZ mają problemy z zarządzaniem placówkami pod względem decyzyjności o planowaniu wynagrodzeń i wydatkowaniu środków finansowych, które na obecnym poziomie są nie wystarczające aby między innymi utrzymać pracowników o odpowiednich kwalifikacjach i doświadczeniu.

W województwie opolskim funkcjonuje 15 Warsztatów Terapii Zajęciowej, a pensje pracowników i kierowników są bardzo zróżnicowane, a do tego jedne z najniższych w Polsce.

W związku z powyższym apelujemy o:

- *Wzrost minimalnego wynagrodzenia terapeutów zajęciowych do kwoty 2000 netto.*
- *Wzrost minimalnego wynagrodzenia kadry kierowniczej do kwoty 3000 netto.*
- *Zaliczenie pracowników WTZ do grupy zawodowej, której przysługuje dodatek za pracę w warunkach szkodliwych.*
- *Skrócenie czasu pracy z 40 do 35 godzin tygodniowo.*
- *Doliczania dodatku motywacyjnego do stawki zasadniczej.*
- *Możliwość regularnego zdobywania awansu, a tym samym profitów finansowych.*
- *Wydłużenie urlopu wypoczynkowego o 10 dni.*
- *Zwiększenie wskaźnika finansowania WTZ przez PFRON do kwoty 1500 zł miesięcznie na jednego uczestnika warsztatów.*

Mamy świadomość tego, iż są to zmiany na płaszczyźnie ustawodawstwa, jednak pokładamy nadzieję w osobie Pana Pełnomocnika, który poprzez poparcie i działanie w wyżej wymienionych sprawach może przedsięwziąć konkretne kroki, aby nastąpiły zmiany legislacyjne, kierując je do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i do Zarządu PFRON.

Kierownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Województwa Opolskiego

Strongmeni!

tekst Kinga Pawłowska

Jeśli chodzi o sportowe nastawienie na końcówkę roku to, dlaczego nie spróbować pójść za przykładem najlepszych sportowców: Mariuszem Pudzianowskim – najsilniejszym Polakiem, czy srebrnym medalistą z Pekinu Szymonem Kolecim... i nie stać się na jeden dzień specjalista od najcięższych sportów?? Mowa oczywiście o dźwiganiu różnego typu ciężarów, różnego, bo chociaż w przypadku Kolečkiego wiadomo, że chodzi o sztangę, to w przypadku „Pudziana”, zwanego także Dominatorem, niekoniecznie. Kto choć raz widział go w akcji nie zaprzeczy, że potrafi podnosić dość nietypowy sprzęt – ot, choćby samochód, gigantyczne opony, a także przestawić z miejsca ogromnego tira.

Pewnie każdy się już domyśli, o co chodzi, mam rację?? To jasne jak słońce – STRONGMENI.

Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących postanowiło dać szansę tym z grona naszych podopiecznych, którzy tężyzną się odznaczają (choć nie tylko oczywiście), by mogli sprawdzić się w konkurencjach godnych naszych najsilniejszych rodaków. Proponujemy, więc Halowy Turniej Strongmenów, który odbędzie się 4 listopada bieżącego roku na, znanej już większości, sali sportowej Poznania na Winogradach w Poznaniu.

Sekretów nie chcielibyśmy zdradzać, ale zapowiada się dzień pełen niezwykłych emocji, zmagania z własnymi słabościami, niemocą (uch, powiało pesymizmem i trwogą), oraz udowadniania sobie, że jesteście – nasi drodzy czytelnicy, najlepsi z najlepszych, że potraficie dźwignąć kilogramy, co nie miara, że jesteście w stanie zwalczyć własne słabości, by zdobyć tytuł Strongmena!!

Konkurencje będą zróżnicowane – od tych połączonych z bieganiem, do statycznych. Każdy zawodnik będzie mógł rywalizować z innym w tej samej konkurencji, przez co chęć zwycięstwa wzrośnie. Będzie, tradycyjnie myślę, przerzucanie opony, bieg z obciążeniem w rękach, wyciskanie sztangi, bieg piwosza (ciekawe, co to, prawda?), rzut piłką lekarską, budowanie piramidy z drewnianych pniaków... Wszystkie konkurencje będą odbywały się drużynowo, a na wynik całego zespołu będzie pracować każdy zawodnik z osobna, czyli 6 osób. Oczywiście dopracowujemy jeszcze szczegóły, ponieważ do samej imprezy mamy jeszcze trochę czasu. Jednakże chińskie przysłowie mówi: „Nie osiągniesz umiejętności bez ćwiczeń” – także mobilizujcie się przyszedli strongmeni i zaczynajcie już treningi... Mamy też nadzieję, że całość imprezy uświetni nasz stowarzyszeniowy zespół Przysia, który pozwoli na mały relaks i regenerację sił w trakcie przerw, a dla pozostałych uda się zorganizować małe karaoke.

Ze sportowym pozdrowieniem:
Organizatorzy ze Stowarzyszenia Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących. •

Szanowni Państwo!

Zapraszamy serdecznie do wzięcia udziału w I Halowy Turnieju Strongmenów organizowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących, który odbędzie się 24 listopada 2008 r., w godz. 9.30 – 15.00 na Hali Sportowej Poznania w Poznaniu.

Regulamin turnieju:

- Warunkiem uczestnictwa w turnieju jest nadesłanie prawidłowo wypełnionej karty
- Zgłoszenia udziału w turnieju do dnia 14 listopada 2008 r.
- Poczta na adres:
Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących, ul. Ognik 20 B, 60-386 Poznań (z dopiskiem „Halowy Turniej Strongmenów”)
- Faxem na numer: 61 868 84 00, e-mailem: spnis@o2.pl
- Zgłaszają się drużyny 6 osobowe + 1 rezerwowowy + 2 opiekunów.
- Zawodnik musi mieć zezwolenie lekarza do brania udziału w zawodach (dostarczyć w dniu zawodów).
- We wszystkich konkurencjach poszczególne czasy zawodników będą sumowane i dadzą wynik drużyny.
- Najlepsze drużyny nagrodzone zostaną pucharami, pozostałe otrzymają dyplomy, butony oraz upominki.
- Spośród wszystkich zawodników zostanie wybrany najlepszy Strongmen. Każda drużyna powinna występować w jednolitych strojach sportowych i ubioru balowym.
- Organizator nie zapewnia ubezpieczenia zawodnikom biorącym udział w turnieju.
- Organizator zastrzega sobie możliwość zmian w regulaminie.
- Wszelkie zapytania w związku z turniejem, prosimy kierować do Moniki Głogowskiej lub Kingi Pawłowskiej tel.: 061 868 84 00, e-mail: spnis@o2.pl

Organizatorzy

Rowerowy piknik

tekst Zbigniew Strugała

29 maja wszyscy uczestnicy wraz z pracownikami naszego, czeszeńskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej wyruszyli rowerami na piknik do Gospodarstwa Agroturystycznego na Lutyni. Nie wszyscy, co prawda jechali na rowerach. Mniej sprawne osoby jechały bryczką i busem. Trasa wycieczki prowadziła promem przez Wartę, a dalej malowniczymi drogami przez Żerkowsko – Czeszewski Park Krajobrazowy. Na miejscu czekała na nas świetna zabawa rekreacyjno-sportowa, którą prowadził terapeuta p. Mariusz Gomulski. Pomagali mu pozostali terapeuci, rehabilitant, a także p. kierownik Warsztatu Urszula Remisz. Wszyscy uczestnicy zostali podzieleni na drużynę żółtych i niebieskich. Konkurencji było wiele. Slalom rowerem między butelkami, wyścig w workach, z piłką, z jajkiem na łyżeczce, rzut lotkami do tarczy, to konkurencje drużynowe. Były również konkurencje indywidualne: kręgle, rzut w dal piłeczką, nawlekanie makaronu i konkurs rysunkowy, w którym trzeba było narysować p. Mariusza ubranego w sukienkę. Był także konkurs dla kibiców. Czarek Ranecki uczestnik WTZ wybierał najgłośniejszego kibica, który najgłośniej zagrzewał uczestników do walki o wygraną. Został nim Darek Dankowski. Dla wszystkich, którzy brali udział w konkurencjach były ciekawe nagrody i upominki. Zawodnicy otrzymali je z rąk pani kierownik naszego warsztatu. Nieważne kto wygrał. Była dobra zabawa, także pieczona kiełbaska i coś do picia. Wszyscy zmęczeni, ale w dobrych humorach wrócili do warsztatu. •



Przygotowanie do imprezy ...



Już za chwilę ...



... i w drogę!

III edycja akcji



tekst Marcin Halicki

Któż z nas nie lubi chodzić do kina? Albo do teatru, na koncerty, czasem do muzeum, galerii...W Poznaniu instytucji kultury jest coraz więcej – i dobrze, zwłaszcza w czasie, gdy miasto aspiruje do miana Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Jednak czy wszyscy Poznaniacy mogą cieszyć się z wydarzeń kulturalnych w mieście? z tym bywa różnie. Spróbujemy się o tym dowiedzieć w trzeciej edycji akcji „Tutaj jest OK”, której celem jest sprawdzenie dostępności różnych miejsc Poznania dla niepełnosprawnych mieszkańców. Tym razem bierzemy pod lupę poznańskie instytucje kultury – kina, teatry, muzea, ośrodki kultury, sale koncertowe, itp. Na zakończenie tej edycji akcji Urząd Miasta Poznania wyda informator dla osób niepełnosprawnych, w którym znajdą się informacje o dostępności różnych ważnych, z perspektywy niepełnosprawnego Poznaniaka, instytucji.

Akcja „Tutaj jest OK” to wspólny projekt Stowarzyszenia Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących, Gazety Wyborczej, Portalu Informacyjnego Osób Niepełnosprawnych pion.pl oraz Radia Merkury. Patronat nad kampanią objął Urząd Miasta Poznania.

W dwóch poprzednich edycjach akcji jury, w skład którego wchodziły osoby niepełnosprawne oraz dziennikarze poznańskich mediów, sprawdziło dostępność poznańskich lokali gastronomicznych oraz instytucji użyteczności publicznej. Przyznaliśmy łącznie 100 certyfikatów potwierdzających dostępność i pozytywne nastawienie do niepełnosprawnego klienta. Każda z nagrodzonych instytucji otrzymała naklejkę informującą osobę niepełnosprawną o dostępności miejsca. „WóTeZet” został patronem medialnym przedsięwzięcia – w kolejnych numerach będziemy opisywać przebieg akcji.



Grażyna Śródecka pod niedostępnym Komisariatem Poznań Stare Miasto



Nie wszędzie jest tak dobrze – mówi Sebastian Mankiewicz

Wielkopolska Akademia Fundraisingu szansą dla trzeciego sektora

tekst Joanna Piotrowiak

W ostatnim czasie popularnym stało się hasło ekonomizacji trzeciego sektora rozumianej jako dążenie do finansowej samodzielności i równowagi ngo. Nie dzieje się tak bez przyczyny. Konkursy ofert, za pośrednictwem których przyznawane są dotacje, będące głównym źródłem utrzymania 99% organizacji pozarządowych stawiają coraz wyższe wymagania dotyczące wkładu własnego, zdarza się że przyznawane są uznaniowo a przepisy prawne są nie do końca jasne zarówno dla strony pozarządowej jak i samorządowej. Obsługa nawet skromnej dotacji wymaga niewspółmiernego nakładu pracy administracyjnej. Częste opóźnienia w procedurach utrudniają zachowania ciągłości działania.

Dotacje jednak są i pozostaną najważniejszym źródłem dofinansowania działań ngo, i mimo wielu niedociągnięć organizacyjno-prawnych obie strony starają się tę współpracę ulepszać. Są i pozytywne skutki, takie jak wzrost kompetencji wśród kadry ngo, konkurencyjność dostarczanych przez nie świadczeń, innowacyjność działań i coraz silniejszą świadomość potrzeby dbania o wizerunek zewnętrzny naszych organizacji. Jednak by trzeci sektor był postrzegany jako wiarygodny partner, a jego danie za liczące się, musi nauczyć się zasad funkcjonowania w świecie mediów i biznesu.

Odpowiedzią na taką potrzebę jest Wielkopolska Akademia Fundraisingu, stanowiąca cykl szkoleń z zakresu public relations, promocji, współpracy ze sponsorami, organizowania kampanii społecznych, prowadzenia działalności odpłatnej i gospodarczej w ngo oraz strategicznego planowania i zarządzania organizacją. Szkolenia skierowane są do liderów, członków i wolontariuszy organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych, chorych i zagrożonych wykluczeniem. Cykl wypełnią warsztaty i wykłady prowadzone przez trenerów Polskiego Stowarzyszenia Fundraisingu oraz portalu ngo.pl.

Zgodnie z badaniami gazety.ngo.pl 75% organizacji pozarządowych najsilniej doskwierają problemy z pozyskaniem środków na działalność statutową hamując ich dalszy rozwój. Potwierdzają to liczby – budżety połowy ngo nie przekroczyły 10 tys. zł w 2005 r. 1/3 przychodów organizacji pozarządowych to środki publiczne najczęściej przyznawane w formie dotacji

- niepewnej i mało przewidywanej. Taka niestabilność finansowa sektora spowodowana funkcjonowaniem od dotacji do dotacji rodzi niepewność, nie sprzyja budowaniu dalekosiężnych strategii rozwoju i prowadzi do obniżania standardów jakości usług. z drugiej strony korzystanie przez wiele organizacji tylko i wyłącznie z dotacji miejskich, gminnych czy powiatowych uzależnia trzeci sektor od władz regionalnych, wśród których często brak politycznej woli traktowania go w sposób partnerski. Wymagania władz publicznych wobec organizacji rosną i innych partnerów, a chcąc podejmować rozwojowe działania organizacje słyszą argumenty biznesowe – zapewnienie wkładu własnego, zaplecza, zabezpieczenia w postaci majątku własnego. w związku z tym profesjonalizacja działania ngo jest procesem nieuchronnym i postępującym. „Wielkopolska Akademia Fundraisingu” ma na celu profesjonalne wsparcie tego procesu i uświadomienie organizacjom tkwiącego w nich potencjału możliwości oraz wyposażenie w wiedzę i umiejętności.

W województwie wielkopolskim istnieje 922 organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych i chorych - dane te pochodzą z ogólnopolskiej bazy portalu ngo.pl. Przeglądając się tej bazie rzucającym się w oczy faktem jest nieposiadanie przez ok. 50% organizacji adresów e-mail i stron www. Świadczy to o bardzo niskim poziomie profesjonalizmu w tej grupie oraz braku wiedzy o możliwościach i korzyściach płynących z promocji i informacji o prowadzonej organizacji. W 2007 roku Wielkopolskie Forum zorganizowało dwudniowe szkolenie „Fundraising – nowoczesne metody zarządzania finansami ngo”, w którym wzięły udział 23 osoby z organizacji pozarządowych z terenu Wielkopolski – przy czym chętnych było niemal dwa razy więcej. Liczba zgłoszeń i wyniki ankiety ewaluacyjnej wypełnianej przez uczestników po zakończeniu szkolenia wskazały na dużą potrzebę wśród organizacji na kształcenie ich w kierunku stosowania metod skutecznego fundraisingu (współpraca z darczyńcami i sponsorami, public relations i promocja w ngo, prowadzenie kampanii społecznych, planowanie strategiczne i zarządzanie organizacją, działalność odpłatna i gospodarcza ngo). Celem Akademii jest przekazanie uczestnikom niezbędnej wiedzy na temat działalności fundra- ►



isingowej i umiejętnego pozyskiwania funduszy na prowadzenie działalności statutowej organizacji pozarządowej, a także skutecznego zarządzania organizacją.

PROGRAM CYKLU

✿ WRZESIEŃ

I Blok szkoleniowy

termin realizacji: 2 dni (23 i 24 września)

1. PODSTAWY FUNDRAISINGU - SKUTECZNE POZYSKIWANIE FUNDUSZY, 8 godzin

Program:

- Miejsce fundraisingu w społeczeństwie obywatelskim,
 - Misja i wizja organizacji – jak zmienić je w fundamenty stabilności finansowej,
 - Zasady planowania działalności fundraisingowej,
 - Metody finansowania działalności administracyjnej, kampanii i projektów,
 - Jak utrzymać sponsora – trening windy,
 - Praca z darczyńcami indywidualnymi – zbiórki publiczne, 1%, Direct Mail
 - Piramida fundraisingowa – jak pokonać obawy przed prośbieniem o więcej,
 - Skuteczny fundraiser – warunki powodzenia
 - Kodeks etyczny fundraisera
 - Dyskusja.
- (trener Stowarzyszenia Fundraisingu)

2. PR i PROMOCJA w ORGANIZACJACH POZARZĄDOWYCH, 8 godzin

Program:

- Rola wizerunku w budowaniu kapitału społecznego organizacji,
 - Kampanie publiczne i medialne – analiza przykładów polskich i zagranicznych,
 - Strategie public relations,
 - Formy współpracy z mediami,
 - Press kit – zasady komunikacji z mediami
 - System identyfikacji organizacji – księga identyfikacji wizualnej, podstawowe elementy wizualne, zasady tworzenia logotypu, kolory firmowe.,
 - Dyskusja.
- (trener Stowarzyszenia Fundraisingu-doświadczony specjalista ds. PR)

✿ PAŹDZIERNIK

II Blok szkoleniowy

termin realizacji: 2 dni (22-23 października)

3. SPONSORING, 8 godzin

Program:

- Sponsoring a filantropia,
 - Podstawowe zalety sponsoringu,
 - Wpływ sponsoringu na ocenę organizacji,
 - Znajdź i przekonaj sponsora – warsztat praktyczny,
 - Kto jest najlepszym kandydatem na sponsora?
 - Zanim pójdziesz do sponsora – najważniejsze zasady
 - Zagrożenia związane ze sponsoringiem,
 - Jak napisać dobrą ofertę sponsorską?
 - Zasady konstruowania umów sponsorskich,
 - Sponsoring w liczbach – ile to jest warte?
 - Źródła wiedzy o sponsoringu,
 - Dyskusja
- (trener Stowarzyszenia Fundraisingu)

4. KAMPANIE SPOŁECZNE – ZDOBYWANIE PRZYJACIÓŁ I DARCYŃCÓW, 8 godzin

Program:

- Geneza kampanii społecznych
 - Marketing społeczny,
 - Case study – omówienie polskich i zagranicznych kampanii społecznych,
 - Zasady planowania wydarzeń, akcji i kampanii społecznych,
 - Kreacja metodą „Blue Ocean”,
 - Organizacja zespołu wykonawczego,
 - Zbieranie informacji, identyfikacja celów i formatowanie przekazów,
 - Dobór metod komunikacji – ATL i BTL, media tradycyjne, media innowacyjne,
 - Aspekty finansowe – konstruowanie budżetu kampanii,
 - Pozyskiwanie do współpracy partnerów
 - Zarządzanie kryzysowe, embargo i rzecznik prasowy,
 - Monitoring, opinii społecznej, ewaluacja kampanii społecznej,
 - Podsumowanie i dyskusja.
- (trener Stowarzyszenia Fundraisingu – osoba z doświadczeniem w zakresie prowadzenia kampanii)

LISTOPAD

III Blok szkoleniowy

termin realizacji: 2 dni (19 i 20 listopada)

5. PLANOWANIE STRATEGICZNE i ZARZĄDZANIE ORGANIZACJĄ, 8 godzin

Program:

- Formułowanie misji organizacji – cechy dobrze i błędnie sformułowanych misji
- Konstruowanie planu długofalowego,
- Schemat strategii organizacji,
- Charakterystyka najważniejszych elementów systemów zarządzania,
- Najczęstsze błędy popełniane w zarządzaniu,
- Narzędzia pomocne w zarządzaniu,
- Przykłady dobrych praktyk w zarządzaniu ngo. (trener Stowarzyszenia Fundraisingu)

6. DZIAŁALNOŚĆ ODPLATNA i GOSPODARCZA NGOs, 8 godzin

Program:

- Działalność odpłatna a gospodarcza - charakterystyka i uwarunkowania prawne,
- Argumenty za i przeciw prowadzeniu organizacji gospodarczej przez ngo
- Możliwości organizacji pozarządowych związane z prowadzeniem działalności odpłatnej i gospodarczej,
- Obawy związane z prowadzeniem działalności odpłatnej i gospodarczej,
- Czy działalność gospodarcza może być dla ngo szansą na równowagę.
- Podsumowanie i dyskusja. (trener ngo.pl)

Koszt całego cyklu szkoleniowego (6 dni) wynosi 135 zł, w przypadku uczestnictwa tylko w jednym bloku opłata wynosi 45 zł.

Miejsce szkolenia:

Hotel Camping Malta,

ul. Krańcowa 98 w Poznaniu

Godziny: 9.00 - 18.00

Organizator:

Wielkopolskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych

os. Wł. Jagiełły 3, 60-688 Poznań

fax: 061 825 96 97

e-mail: wifofo@wp.pl



Szkolenie dofinansowane ze środków:

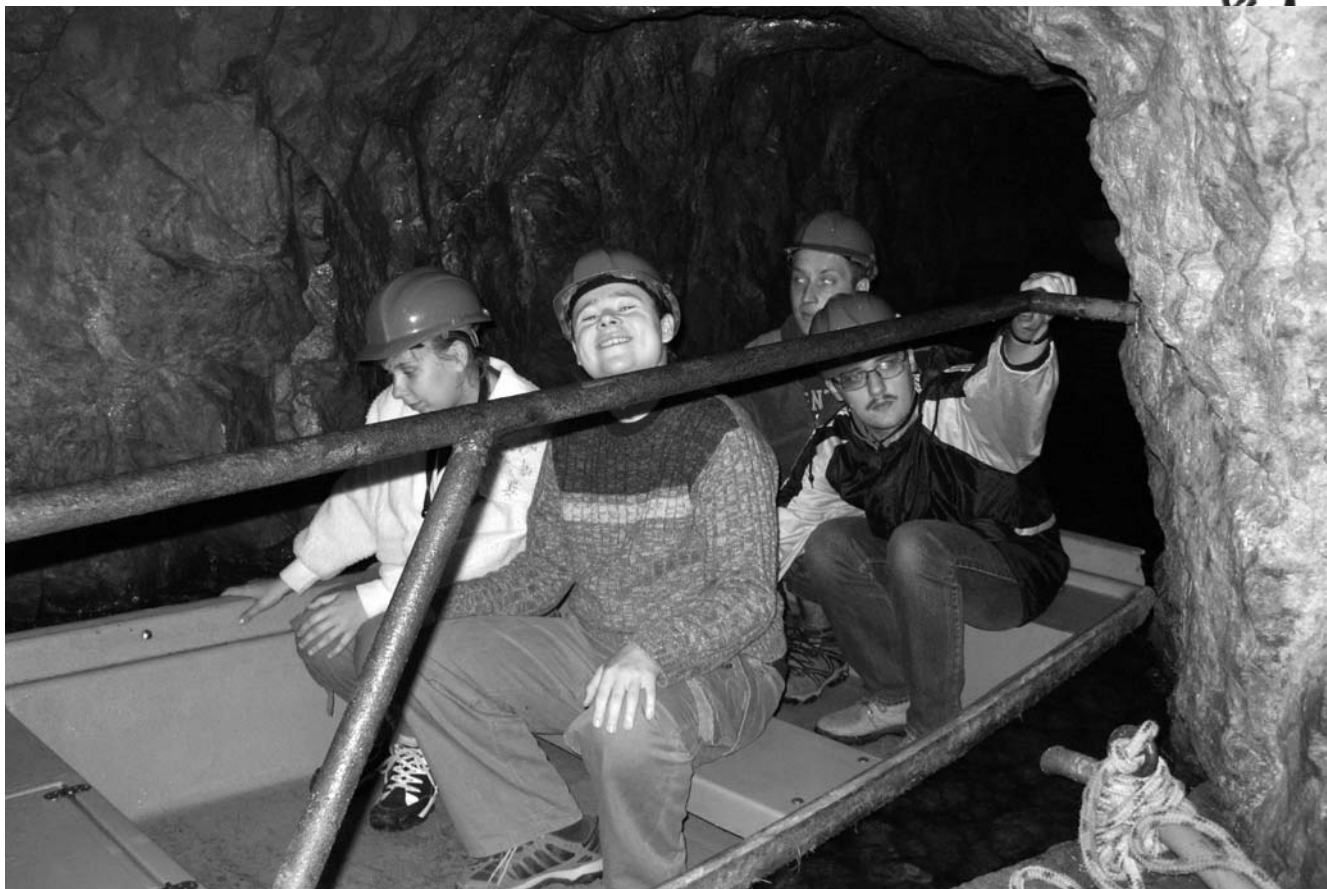


Poznań.
Tu warto żyć.



Góry Stołowe bez tajemnic

tekst Wojtek Petliński

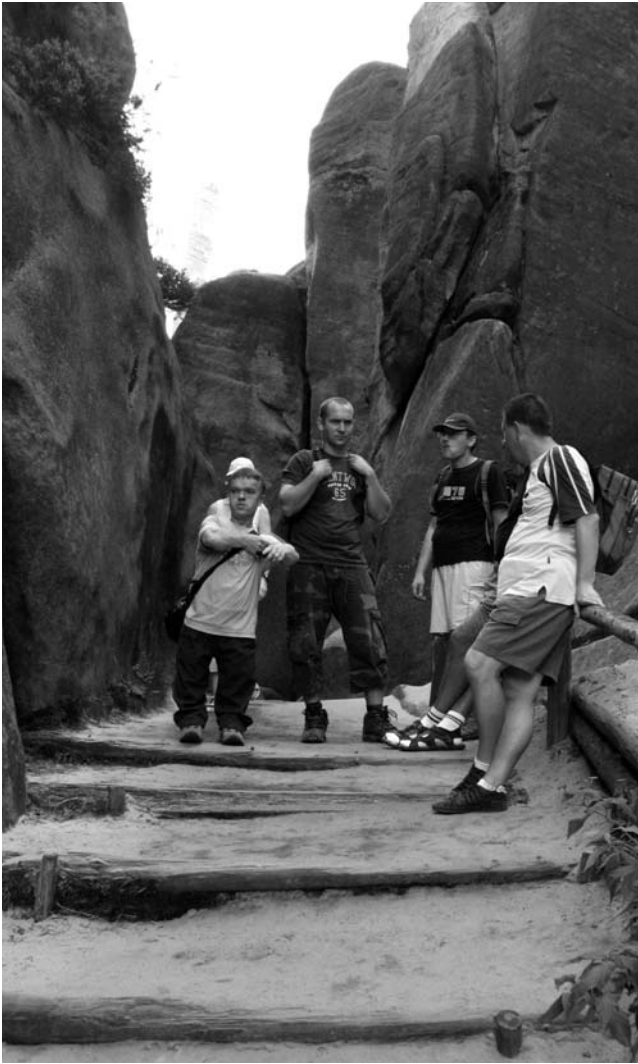


Był piękny, słoneczny dzień 3 września 2008 roku. w tym dniu grupa osób z Warsztatu Terapii Zajęciowej „Koniczynka” pojechała na wyprawę terapeutyczną w Góry Stołowe. Na podbój gór wybrało się dziewięć osób. Towarzyszyła nam wspaniała pogoda i uśmiechy na twarzy, ale nie brakowało też emocji.

Podziwialiśmy piękne widoki zarówno nadziemne, jak i podziemne. Zdobyliśmy Szczeliniec, Błędne Skały, zwiedzaliśmy podziemne Sztolnie Hitlerowskie w Górach Sowich, a także próbowaliśmy wydobywać węgiel w Nowej Rudzie. Dreszczyku emocji dostarczały liczne kręte drogi, a przede wszystkim podróż trasą „100 zakrętów śmierci”. Poza polskimi górami udało nam się zobaczyć góry naszych południowych sąsiadów, Skalne Miasto w Czechach. Najlepiej zrelacjonują pobyt w Górach Stołowych sami uczestnicy wyprawy.

Wcześnie wstaję i podjeżdżam do ośrodka z torbą i plecakiem. Zadzwoniłem i drzwi otworzył mi Wojtek. Potem usta-

wiliśmy się i ruszyliśmy w drogę z przerwą i przekąską. Pierwszego dnia zwiedzaliśmy zamek z podziemiem. Był to Zamek w Książu. Gdy już wszystko zobaczyliśmy jechaliśmy do domu w miejscowości Rzecznica – tam przebywaliśmy 5 dni. Wstawaliśmy wcześnie, pokoje i łazienki miały wysokie progi, ale dało się przeżyć. Jeździmy zwiedzać, a to do Kaplicy Czaszek i Sztolni, chodzimy po górach i schodach. Wojtek przygotowywał obiady, jadłem leczo, zupki, turystyczną z pieprzem i ogórkiem Rolnik.



Dnia 5 września 2008 roku byłem w Twierdzy Walim. Zwiedzałem podziemia i górnicze wagoniki, oglądaliśmy broń. Wagoniki nie są tam oryginalne z czasów wojny, bo te zostały wywiezione, a te które zostały, są eksponatami muzealnymi. Potem pojechałem do podziemnego miasta w Osówce, wybraliśmy trasę ekstremalną, płynęliśmy łodzią i szliśmy po linowym moście i ruchomych deskach. Zmoczyłem sobie buta po południu, wspinałem się na Szczelinie Wielki – 919 m n.p.m., a na jego szczycie chodziłem po labiryncie skalnym.

Dnia 7 września 2008 roku zwiedzałem Twierdzę Kłodzką. Było tam dużo rzeczy ze szkła, podobała mi się armata z drewna. Niedziela to dzień powrotu z wycieczki. Jestem bardzo zadowolony i szczęśliwy. Oby więcej takich wycieczek!

Tomasz Pieśniewski



Oglądaliśmy Zamek w Książu. w zamku było wiele komnat, widziałam oryginalny zyrandol. Podczas wycieczki do Czech sama wymieniałam złotówki na korony i kupiłem słodycze dla siebie, czekolada kosztowała 37 koron. Po południu byłam na Błędnym Skalach, gdzie przeciskałam się przez bardzo wąskie szczeliny skalne. Zwiedzałam nieczynną kopalnię węgla. Bardzo mnie przestraszył strażnik kopalni ale dałam mu czekoladę i miałam spokój. Jestem szczęśliwa, że mogłam pojechać na wycieczkę. Bardzo mi się podobało.

Karolina Grzyb



Warsztat Terapii Zajęciowej AMIKUS

Wakacyjne spacery

tekst Hanna Skołuda



Amikus na wakacyjnym spacerze

Ciepłe letnie dni to dobry czas na spacery i zwiedzanie ciekawych miejsc. Wstyd byłoby nie korzystać ze spacerów po lesie, gdy las jest o parę kroków od nas.

WTZ Amikus ma właśnie to szczęście, że jego siedziba (osiedle Rusa) położona jest 10 minut drogi od jednego z największych kompleksów rekreacyjno – sportowych w Poznaniu czyli Malty. Kiedy tylko czas nam na to pozwalał wybieraliśmy się całą grupą na spacer po tych pięknych terenach. Na Malcie mamy kilka ulubionych miejsc spacerowych,

ale jedno w szczególności lubimy i często właśnie tam wracamy. Oczywiście to miejsce pozostanie naszą tajemnicą, jest pełne uroku i pozwala oderwać się chociaż na chwilę od zgiełku ulicy i ciągłego pośpiechu na jaki jesteśmy narażeni każdego dnia. Tam możemy przysiąść na ławkach odpocząć, delektować się ciszą i rozmawiać.

Jednakże nasze wspólne spacery nie ograniczały się tylko do zwiedzania najbliższej okolicy. Zwiedziliśmy także jeden z najpiękniejszych ogrodów w Pol-

sce, czyli Poznański Ogród Botaniczny. Po alejkach tego niezwykłego ogrodu spacerowaliśmy z przewodnikiem, dzięki czemu nie był to tylko spacer, ale także ciekawa lekcja przyrodnicza. Przewodnik oprowadzając nas po ogrodzie opowiadał bardzo ciekawe i czasem aż niezwykle opowieści nie tylko o samych roślinach, ale również o historii powstania ogrodu. Byliśmy pod wielkim wrażeniem, gdyż wiedza jaką przekazał nam przewodnik sprawiła, a raczej uświadomiła nas w tym, że wszystkie te rośliny mają jakąś



Przed Dworkiem Chopina w Żelazowej Woli

swoją historię i nie przypadkowo znajdują się w ogrodzie botanicznym.

Z początkiem sierpnia wybraliśmy się na trochę dłuższy spacer. Wyjechaliśmy na dwudniową wycieczkę do Warszawy. Choć mieliśmy mało czasu zobaczyliśmy i zwiedziliśmy bardzo dużo pięknych miejsc. w drodze do Warszawy zwiedzaliśmy urocze miejsce, jakim jest Żelazowa Wola, a następnie podziwialiśmy Bazylikę w Niepokalanowie.

Kolejne dni spędziliśmy już na zwiedzaniu tylko Warszawy. Widzieliśmy tak

wiele ciekawych miejsc i zabytków, że aż nie sposób wszystkiego wymienić. Między innymi spacerowaliśmy po Wilanowie i Łazienkach Warszawskich, zwiedzaliśmy komnaty w Zamku Królewskim, który znajduje się na Warszawskiej Starówce, widzieliśmy także zmianę warty przy Pomniku Nieznanego Żołnierza. Na koniec wycieczki mieliśmy okazję oglądać całą panoramę Warszawy prawie że z lotu ptaka, to znaczy byliśmy na 30-tym piętrze Pałacu Kultury i Nauki, gdzie znajduje się taras widokowy.

Mamy nadzieję, że z końcem lata przyjdzie złota polska jesień i nadal będziemy mogli spacerować, wracać w nasze ulubione miejsca oraz odkrywać i zwiedzać nowe zakątki. •



Wakacje

tekst Tomasz Skrzydło wypoczynek i rehabilitacja



Pogodnie nad Bałtykiem

Pracuję codziennie z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie w Środowiskowym Domu Samopomocy „Pogodni”. Wiem, że po rocznym wysiłku, wypoczynek należy się nie tylko pracownikom, ale również uczestnikom terapii. To, w jaki sposób uczestnicy będą spędzać czas wolny w dużej mierze zależy od ośrodka, w którym prowadzona jest terapia.

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym od wielu lat organizuje turnusy rehabilitacyjno-wypoczynkowe. Mogą w nich brać udział nie tylko członkowie Stowarzyszenia (choć ci są oczywiście z racji przynależności uprzywilejowani), ale także osoby z zewnątrz. Oferta skierowana jest do osób niepełnosprawnych intelektualnie z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością. W tym roku uczestnicy odwiedzili Sarbinowo koło Mielna, uroczą wieś na środkowym wybrzeżu Bałtyku, jeszcze nie przepelnioną turystami, a poza sezonem, kiedy tam byliśmy - prawie pustą.

Decyzja o wyjeździe w to właśnie miejsce wynikała ze sprawdzonej lokalizacji oraz atrakcyjnego zaplecza rehabilitacyjnego, jakim dysponuje Sarbinowo.

Turnus trwał od 29 maja do 11 czerwca. Wzięło w nim udział 36 osób niepełnosprawnych intelektualnie, które wspierane były przez terapeutów z placówek Stowarzyszenia oraz wolontariuszy.

Ośrodek, który nas gościł, oferował możliwość wszechstronnej rehabilitacji pod okiem fizjoterapeutów. Uczestnicy mieli możliwość skorzystania z masażu rozluźniających, hydromasaży, naświetlania lampami typu soluks, elektroterapii, a także z inhalacji. Dobór zajęć zależny był od specyfiki wad oraz możliwości fizycznych uczestników. Zajęcia ogólnorozwojowe, które odbywały się codziennie, obejmowały gimnastykę oraz różne formy terapii zajęciowej, w tym tak ważną umiejętność organizowania czasu wolnego. Bliskość Mielna, Gąsek (z ich przepiękną latar-



Uczestnicy ŚDS „Pogodni” w Sarbinowie

nią morską) oraz Kołobrzegu, zachęcała do spacerów oraz wycieczek. Niemalże zasadą jest, że podczas wakacyjnych wyjazdów Stowarzyszenia grupa poznaje najbliższą okolicę i tegoroczny turnus nie był wyjątkiem. Rekreacyjna i integracyjna funkcja realizowana była w czasie licznych zabaw z muzyką i ognisk. Zaletą wspólnych wyjazdów wakacyjnych uczestników i terapeutów jest możliwość pełniejszego poznania osób, z którymi pracuje się na co dzień, ich sposobu zachowywania się, przyzwyczajęń oraz nawyków, często niemożliwych do zaobserwowania w czasie zajęć w ośrodku. Dużą wartość stanowi również wewnętrzna integracja grupy uczestników; to właśnie na takich wyjazdach kształtują się głębsze relacje koleżeństwa, wzajemne poznanie i zrozumienie.

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym organizuje co roku także turnusy rodzinne. z tej formy korzystają osoby niepełnosprawne wraz z rodzicami. Te-

goroczny turnus rodzinny odbył się w Dziwnówku. Zaletą tej formy wyjazdów jest umożliwienie wymiany doświadczeń między rodzicami, czy uzyskanie wsparcia. •

Poznańskie Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym istnieje od 45 lat. Prowadzi Środowiskowy Dom Samopomocy, dwa Warsztaty Terapii Zajęciowej, Ośrodek Wczesnej Interwencji oraz Hostel. Organizuje również szereg działań pomocowych dla osób niepełnosprawnych intelektualnie i ich rodzin. Jest organizacją pożytku publicznego.

„Res sacra miser”

Szczęście w nieszczęściu

tekst Anna Leonowicz – kurator wystawy



Drewno / 37 cm

Nasze szczęście z możliwości obcowania z rzeźbami Edwarda Sutora zawdzięczamy nieszczęściu, jakim było jego życie.

A zapowiadało się normalnie. Szkoła powszechna w Nowym Targu, nauka fryzjerstwa.

Potem przymusowe roboty w Niemczech i obóz karny. Nikt dokładnie nie wie, co się stało pod Hamburgiem. Wrócił stamtąd bełkocząc, miał kłopoty z chodzeniem. Stracił pamięć. i wtedy zaczął rzeźbić.

Pierwsze wrażenie po obejrzeniu rzeźb – skoncentrowany ogrom cierpienia. Ale czy jest możliwe uniesienie takiego nieszczęścia? Coś musiało dawać nadzieję autorowi. Przeżył przecież kilkadziesiąt kolejnych lat we własnym, zamkniętym przez chorobę świecie.



Drewno / 36,1 cm

Drugie wrażenie – w rzeźbach Sutora jest dużo elementów tzw. codziennych, małych radości. Jego postaci, głównie kobiece, mają powabne pozy, kunsztowne fryzury, makijaże, kolorowe kreacje. To mocno zarysowane indywidualności, wrywające się do „normalności” dzięki tym na co dzień nie docenianym przyjemnościom. Chcą być piękne, dobre i prawdziwe – święte, bo ludzkie. Ludzkie, bo codzienne.

Powiedzenie Seneki – „Nieszczęśliwy jest rzeczą świętą” poddaje się optymistycznej interpretacji. Cierpienie, wbrew pozorom jest tak samo od nas odległe, jak świętość. Na co dzień, aby przeżyć, uprzyjemniamy sobie rzeczywistość. Pamięć o tym, pozwala nam czasami, na bardzo krótko, otrzeć się o cierpienie. Doświadczyć bólu i znów żyć ►

Rzeźby pochodzą z kolekcji Muzeum Podbalańskiego PTTK w Nowym Targu.
Całość kolekcji można obejrzeć w Wirtualnej Galerii Rzeźby Edwarda Sutora pod
adresem: www.nowy targ.pl/sutor



Drewno / 32 cm

z radością.

Seneka znalazł i na to właściwe słowa – „Nie sądźcie, że radość polega na uśmiechu, radość to rzecz bardzo poważna”. •

tak

galeria

ul. Mielżyńskiego 27/29, tel.: 061 853 17 11

www.galeriatak.pion.pl

Galeria jest czynna od 12.00 do 18.00, w soboty od 10. 00 do 14.00

Wystawa „Res sacra miser” czynna do 12.10.08



Drewno - polichromia / 39 cm

Edward Sutor (ur. 17 kwietnia 1917, zm. 1 stycznia 1984),
Artysta rzeźbiarz, samotnik, mieszkał i tworzył w Nowym Targu.

Rzeźby artysty pokazano po raz pierwszy w nowotarskim Powiatowym
Domu Kultury w marcu 1970. Następnie jego prace nabyło Muzeum
Tatrzańskie organizując dalsze wystawy w Zakopanem, Krakowie,
Warszawie.

Rzeźby Sutora reprezentowały Podhalę na wystawie folklorystycznej
w Gera, Starej Lubowli, a także w Baltimore. Wiele obiektów zostało
zakupionych przez muzea.

Największa kolekcja rzeźb Edwarda Sutora znajduje się w Muzeum
Podbalańskim PTTK w Nowym Targu.

Dziękuję

najpiękniejsze ze słów

tekst Jagoda Lubczyńska



Ostatnie studenckie wakacje! Trzeba je maksymalnie wykorzystać! Wiadomo-praca. Ale jak tylko będzie to możliwe: wyjazdy, podróże! Znajomi, biwaki, spartańskie warunki!! – tym mniej więcej torem biegły moje myśli pod koniec czerwca, po zaliczonej szczęśliwie sesji. Plan i marzenia udało się zrealizować.

Może właśnie dlatego, gdy sierpień dobiegał końca, tak bardzo nie chciało mi się pakować manatków i wyruszać do Rościnnia, razem z ŚDS-em „Kamyk”. Leń paskudny wypelził spod skóry na wierzch i nie pozwalał o sobie zapomnieć... Może też bałam się trochę ogromu odpowiedzialności, który miał na mnie wkrótce spocząć- pełna dyspozycyjność przez 24h, „opieka

ciąga po nią ręce, jak kieruje ją w moja stronę i czeka aż znów kulnę do niej.

Skłamałabym mówiąc, że obóz był rewelacyjny, że świetnie się bawiłam... Przede wszystkim, obóz w Rościnnie to była ciężka praca i sporo wysiłku, cierpliwości, jakie musieliśmy włożyć w zapewnienie dobrej opieki podopiecznym. Ale też cudowne poczucie, że mogę polegać na drugiej osobie, że nie jestem pozostawiona sama sobie. To też satysfakcja, radość, że spacer był tym razem o parę kroków dłuższy, że na twarzach podopiecznych widać uśmiechy. To poczucie wdzięczności, gdy miejscowi zamiast wytykać palcami, kłaniali się, uśmiechali, oferowali pomoc.



jeden na jeden”, nieznany podopieczny... Wszystko się mogło zdarzyć. Zastanawiałam się czy podolałam...

Słowo się rzekło! Wycofać się nie mogłam, zresztą to nie w moim stylu. Nadszedł dzień wyjazdu-sporo zamieszania, pakowanie, ostatnie rady rodziców naszych podopiecznych, pożegnania. i stało się! Wyruszyliśmy i po godzinie byliśmy w Rościnnie- Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym.

Pierwszego dnia byłam wdzięczna telefonii komórkowej, że istnieje;) potrzebowałam wsparcia najbliższych. Później poszło już rozpędem. Powoli poznawałam swoją podopieczną. Kiedy podczas jednej z zabaw zauważyłam, że nareszcie trafiłam w jej gust, byłam autentycznie szczęśliwa! Cudnie było zobaczyć i usłyszeć śmiech Agi, zobaczyć jak garnie się do piłki, jak wy-

Mój „leń” minął bardzo szybko. Tyle było ważniejszych rzeczy na głowie! i mimo zmęczenia, które pod koniec już chyba każdy z nas odczuwał, nie żałuję, że pojechałam. A największą i najlepszą nagrodą było dla mnie usłyszeć od rodziców mojej podopiecznej : „ Dziękujemy za opiekę nad córką. Dzięki temu byliśmy z mężem po raz pierwszy od 20lat w kinie”. •

Audiodeskrypcja w kinie?

tekst Marcin Halicki

To nie żart... Można się o tym przekonać uczestnicząc w projekcie „Razem w kinie 2008”. Kontynuując ideę włączenia osób niepełnosprawnych w życie kulturalne Poznania, Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących wspólnie z kinem „Muza” oraz Stowarzyszeniem „Nowe Horyzonty” przygotowało cykl pokazów filmowych, których cechą charakterystyczną jest audiodeskrypcja. To technika, która dzięki dodatkowym opisom słownym udostępnia odbiór wizualnej twórczości artystycznej oraz pozwala osobom niewidomym w pełnym uczestnictwie w pokazach filmowych, sztukach teatralnych, itp.

W Poznaniu jest to pilotażowy program skierowany do środowiska osób niewidomych i słabowidzących, ale także do wszystkich niepełnosprawnych mieszkańców miasta. Celem organizatorów jest zachęcenie osób niepełnosprawnych do uczestnictwa w regularnych seansach filmowych w poznańskich kinach. Oczywiście na dzień dzisiejszy audiodeskrypcja nie jest dostępna w jakimkolwiek polskim kinie na co dzień, jednak przykład dużego zainteresowania pokazami w „Muzie” daje nadzieję, że właściciele kin przekonają się do tego typu techniki przekazu filmowego i wkrótce każdy chętny będzie mógł wybrać się do kina na film z audiodeskrypcją.



Tuż przed seansem

Do tej pory w pokazach „Razem w kinie 2008” wzięło udział ponad 500 osób, a czekają nas jeszcze następujące pokazy:

☞ 22 października

Dwa filmy dokumentalne w reżyserii Jacka Bławuta: „Nienormalni” oraz „Born Dead”

☞ 19 listopada

„Wesele” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego

☞ 10 grudnia

„Sztuczki” w reżyserii Andrzeja Jakimowskiego

Wszystkie seanse rozpoczynają się o godz. 12.00 w kinie „Muza” w Poznaniu, przy ul. Św. Marcin 30.

Organizatorzy szczególnie serdecznie zapraszają na pokaz tego ostatniego filmu, ponieważ będzie to ogólnopolska premiera audiodeskrypcji obrazu, który jest polskim kandydatem do Oscara. Skrypt do „Sztuczek” jest właśnie tworzony przez Krzysztofa Szubzdę znanego artystę kabaretowego, konferansjera, który jest jedną z nielicznych osób prezentujących audiodeskrypcję na żywo.

Już teraz można rezerwować wejściówki na film. Prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 061 868 84 00 lub e-mailem: spnis@o2.pl

Dzięki dofinansowaniu projektu ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, wstęp na wszystkie pokazy jest bezpłatny! •